

Zgorzelec na liście upadających miast

Napisano dnia: 2017-08-18 14:52:23



Z analiz Polskiej Akademii Nauk wynika, że aż 122 polskim miastom powyżej 20 tys. mieszkańców grozi marginalizacja, zapaść i zjawiska kryzysowe. Na liście miejscowości o największym nasileniu problemów społeczno-gospodarczych znajduje się również Zgorzelec.

Jednym z głównych problemów badanych miast jest systematycznie zmniejszająca się liczba mieszkańców, zwłaszcza młodych i lepiej wykształconych i upadek zakładów przemysłowych, co oznacza topniejącą liczbę miejsc pracy. Do tego dochodzą m.in. również problemy infrastrukturalne związane z brakiem połączeń z autostradami i drogami ekspresowymi, co akurat Zgorzelca nie dotyczy, z uwagi na bliskość nitki autostradowej A4.

Wyniki badań PAN i umiejscowieniu na „czarnej” liście Zgorzelca trudno się dziwić, biorąc pod uwagę negatywne zmiany jakie zaszły w samym mieście na przestrzeni ostatnich 10-12 lat.

Stosunkowo niedawno, bo w latach 2005-2006, Zgorzelec zamieszkiwało blisko **39 tys. osób**. W międzyczasie, czyli na przestrzeni ostatnich 10 lat ich liczba zmniejszyła się aż o 20% i dziś jest ich zaledwie nieco ponad **31 tys.**

Przy całkowitej bierności ze strony ekipy związanej z Platformą Obywatelską, rządzącą w Zgorzelcu **od 10 lat, z miasta zniknął dworzec PKP** (co jednocześnie oznaczało utratę ok. 300 miejsc pracy), **a następnie PKS**. Pozostały po nich zdewastowane, wymarłe budynki.

Śródmieście **straszy pustymi witrynami sklepów, z których wynieśli się handlarze, zrujnowaną infrastrukturą drogową, zaniedbanymi chodnikami i brudnymi, odrapanymi ścianami kamienic** - z wyjątkiem tych odremontowanych środkami własnymi wspólnot mieszkaniowych czy nowych właścicieli nieruchomości.

Zamknięto Zespół Szkół Zawodowych im. Bohaterów II Armii Wojska Polskiego, potocznie nazywany Mogiłkami a w ostatnim czasie również Gimnazjum nr 3.

Jeden z piękniejszych zakątków miasta jakim jest Zalew Czerwona Woda po wypowiedzeniu umowy dzierżawcy przez burmistrza Rafała Gronicza, **popadł w skrajną degradację. Brud, chaszcze i ruiny zabudowań gospodarczych** - to jedyne „atrakcje” tego miejsca, bardziej odpychające, aniżeli zachęcające do odwiedzin przez mieszkańców.

Brak efektywności w pozyskiwaniu inwestorów do specjalnej strefy ekonomicznej. **Brak wydatnego, a przynajmniej odczuwalnego wsparcia służącego rozwojowi drobnej przedsiębiorczości, skutkującego zamykaniem firm lub wyprowadzaniem ich do niemieckiego Goerlitz za Nysą Łużycką.**

I wreszcie skrajne **zadłużenie miasta** powstałe z konieczności przeprowadzenia inwestycji, mających wprawdzie niewielki wpływ na wyhamowanie procesu marginalizacji Zgorzelca, jednak o

dużej sile propagandowej, pozwalającej na utrzymanie się już ponad 10 lat na stanowisku przez aktualnego burmistrza.

Efektom takich działań stała się konieczność poszukiwania wszelkich możliwych sposobów na pozyskanie środków, służących podreperowaniu zubożonego, miejskiego budżetu. **Utworzono strefę płatnego parkowania, najpierw w ścisłym centrum miasta a już w niedługim czasie również rozszerzając ją o dodatkowe ulice. Zlikwidowano Straż Miejską, dzięki czemu w budżecie zostaje ok 1 mln zł rocznie i Gimnazjum nr 3, jedyną w śródmieściu szkoły dla najmłodszych.**

A to wszystko przy jednoczesnym, systematycznym podnoszeniu mieszkańcom wszelkich możliwych podatków i opłat.

Przytoczone wyżej przykłady sposobu gospodarowania miastem, zamiast zachęcać młodych mieszkańców do pozostania w mieście, jedynie umacniają ich w decyzji o wyjeździe i poszukiwaniu swojego miejsca w życiu daleko od Zgorzelca.

Analiza PAN powstała na potrzeby rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Zapowiedziano w niej pakiet działań dla średnich miast, który ma pomóc odwrócić niekorzystne tendencje. Ministerstwo Rozwoju planuje przeznaczyć na wsparcie średnich miast w najbliższych latach ponad 2,5 mld zł, skupiając się szczególnie na 122 ośrodkach najbardziej zagrożonych.

Polityka jest jednak brutalna i naiwnością byłoby wierzyć, bez choćby cienia niepokoju, we wsparcie rządowe tych miejscowości, których włodarze otwarcie krytykują aktualnie rządzącą w Polsce opcję polityczną. A to właśnie ta zniechęcona przez władze miasta siła polityczna wygrała wybory parlamentarne, przejęła stery rządów państwem i rozdysponowuje środki pomocowe.

Być może zatem czarny scenariusz, traktujący o przyszłości przygranicznego Zgorzelca, dopiero przed jego mieszkańcami? Oby nie...

*Ps. O „czarnym scenariuszu” dla Zgorzelca pisaliśmy już przed 2 laty w artykule pt. **„Strategia rozwoju Zgorzelca i alarmujące dane!”**. Wówczas to, podczas sesji Rady Miasta Zgorzelec, wrocławski Instytut Badawczy IPC Spółka z o. o. zaprezentował STRATEGIĘ ROZWOJU MIASTA ZGORZELEC NA LATA 2015-2020. Dokument wykonany zresztą na zlecenie magistratu. Jak widać, włodarze miasta niezbyt się wówczas przejęli zamieszczonymi tam prognozami. A szkoda. Być może, przy aktywnych działaniach, dzisiejsza sytuacja miasta byłaby nieco inna.*